

Aneta Sabuda, Dwa Słowa

Patrzę na ciebie, jesteś obok
nawet twój oddech słyszę prawie,
wystarczy dłoń wyciągnąć tylko
aby się spełnił sen na jawie.
Świat przestał istnieć? czuję niemal
dotyk twojej skóry wytęskniony,
lecz myśli ? jak spłoszone ptaki
fruną na świata cztery strony?
Od dawna chcę ci wyznać prawdę?
to ważne słowa? choć dwa tylko?
lecz kiedy patrzę w twoje oczy
to tracę pewność z każdą chwilką.
Bo jeśli powiem te dwa słowa
to sekret, który kwitnie pięknie
gdy go dyskretnie w sobie chowam,
tak jak mydlana bańka pęknie?
więc milczę? tak jest chyba lepiej?
niech czas przyniesie dary losu
przecież milczenie, zwłaszcza takie
to także jest na szczęście sposób?